

Wizyta prezydenta Chin w Mińsku

Tomasz Bakunowicz, Marcin Kaczmarek

10–12 maja wizytę na Białorusi złożył przewodniczący ChRL Xi Jinping. W jej trakcie doszło do podpisania umowy o przyjaźni i współpracy, zawarto także szereg innych bilateralnych umów oraz kontraktów i porozumień kredytowych na łączną sumę ok. 3,5 mld USD (wg informacji białoruskiego Ministerstwa Finansów). Zawarte porozumienia, których znaczna część ma jedynie wstępny charakter, dotyczą m.in. rozwoju białoruskiej infrastruktury kolejowej, 5-letniego memorandum na zakup przez Chiny białoruskich nawozów potasowych, budowy fabryki samochodów osobowych oraz białorusko-chińskiego parku przemysłowego (projekt został zainicjowany w 2010 roku, ale nadal znajduje się w stadium początkowym).

Komentarz

- Pierwszą od 2001 roku wizytę przywódcy Chin władze białoruskie starały się wykorzystać w celach propagandowych. Oficjalny Mińsk, przedstawiając się w roli partnera strategicznego Pekinu, chce wzmocnić wizerunek wobec własnego społeczeństwa. Władze białoruskie propagandowo przedstawiały wizytę Xi Jinpinga jako dowód na znaczącą pozycję Białorusi na arenie międzynarodowej, w tym jako ważnego pośrednika między rynkami Unii Europejskiej i Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej.
- Nic nie wskazuje na to, aby wizyta Xi Jinpinga zmieniła dotychczasowy model stosunków Białorusi i Chin. Cechuje go przede wszystkim dominacja chińskich kredytów wiązanych, niski poziom chińskich bezpośrednich inwestycji (w latach 2012–2013 jedynie 95 mln USD) oraz zdecydowanie ujemne dla Białorusi saldo wymiany handlowej. W ub.r. białoruski eksport do Chin wyniósł 641 mln USD wobec 2,37 mld USD importu z Chin, ponadto ok. 80% eksportu białoruskiego stanowią produkty nieprzetworzone (głównie nawozy potasowe). Większość porozumień kredytowych zawartych w ramach obecnej wizyty to długoterminowe (10–15 lat) kredyty wiązane, skierowane na konkretne projekty i obwarowane koniecznością zakupu 50–70% chińskiej produkcji. Mińsk miał już problemy z absorpcją poprzednich chińskich linii kredytowych. Z przyznanych przez Chiny w ciągu dwóch ostatnich dekad ponad 15 mld USD wykorzystano ok. 5,5 mld. Zawarte porozumienia nie wpłyną więc na zasadniczą zmianę dotychczasowej białorusko-chińskiej współpracy gospodarczej. Nie przyczynią się też do rozwiązania głównych problemów gospodarczych Białorusi (spadek w handlu zagranicznym, konieczność spłaty zadłużenia zewnętrznego, niestabilność walutowa).

- Dla Chin Białoruś ma istotne znaczenie z punktu widzenia realizacji koncepcji Nowego Jedwabnego Szlaku, która zakłada m.in. budowę połączeń transportowych między Chinami i Europą. Zwiększając pole manewru Aleksandra Łukaszenki względem Rosji poprzez współpracę polityczną i gospodarczą oraz oferując Białorusi współpracę w ramach tranzytu chińskich towarów do Europy, Pekin usiłuje zapobiec powstaniu potencjalnych barier dla Nowego Jedwabnego Szlaku w ramach Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej. Jednocześnie współpraca z Białorusią wpisuje się w globalną ekspansję gospodarczą Chin i poszukiwanie sposobów dywersyfikacji rynków eksportowych.